

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 69

Olsztyn, Piątek 22 marca 1946 r.

Rok II

Nasz komentarz

Z uczuciem ulgi przyjęło społeczeństwo polskie oświadczenie min. Bevina, sygnalizujące decyzję rządu brytyjskiego przeprowadzenia mobilizacji wojsk Andersa i umożliwienia żołnierzom polskim zasłużonego powrotu do kraju.

Decyzji tej domagaliśmy się od dawna i na jej powzięcie czekaliśmy bardzo długo.

Fakt ten nie może jednak osłabić naszego krytycyzmu w odniesieniu do mowy brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, a w szczególności w odniesieniu do tych jej ustępów, w których min. Bevin niedwuznacznie wyraził skłonność do mieszania w nasze sprawy wewnętrzne.

Polska jest państwem suwerennym. Postulat suwerenności stanowi fundament naszej polityki zagranicznej.

W tym powinien pamiętać brytyjski minister spraw zagranicznych. Im lepiej uświadomi sobie tę postawę naszego narodu, tym lepsze istnieć będą warunki wzajemnych dobrych stosunków. I niewątpliwie przyczyni się do korzystnie do stabilizacji stosunków międzynarodowych w duchu polski i demokracji.

Jeszcze jedno zastrzeżenie, raczej natury formalnej.

Niesłusznie minister Bevin powołał się na uchwały, powzięte w Berlinie i Poczdamie. W wyniku tych uchwał rządy trzech mocarstw patrolowały wprowadzić powstania Rządu Narodowego, w najniebezpieczniejszym jednak mierze nie uszczupliły naszej suwerenności, przeciwnie zaś — zagwarantowały ją.

Wł. M.

ONZ przed nowymi trudnościami

Sprawa perska komplikuje wniesienie jej do Rady Bezpieczeństwa

London, 22.3 (obsł. wł.). Ambasador Gromyko po konferencji z min. Byrnesem wyraził pogląd, że wniesienie sprawy perskiej na Radę Bezpieczeństwa skomplikowało ją, a jeszcze bardziej skomplikuje przyspieszenie jej rozpatrzenia.

Waszyngton, 22.3 (SAP) Wobec oficjalnego zgłoszenia przez rząd Iranu na Radę Bezpieczeństwa ONZ sprawy ewakuacji wojsk z terenów Persji, mówi się tutaj dużo o różnych możliwościach dalszego przebiegu tej

sprawy. W sferach oficjalnych przyznaje się w prywatnych rozmowach, że ta doniosła sprawa może się stać kamieniem probierczym siły i prestiżu Rady.

Panuje tutaj przekonanie, że Rada przystąpi do zasadniczej dyskusji nad tą sprawą bezpośrednio, celem urobienia opinii i zaprojektowania kroków, zmierzających do pojednawczego rozwiązania zatargu, ale że w pierwszym stadium debat nie należy się spodziewać jakichkolwiek decyzji.

London, 22.3 (PAP). Prezydent Truman na konferencji prasowej w Waszyngtonie oświadczył, że jest przeciwny odroczeniu sesji Rady Bezpieczeństwa. Zapytany co do możliwości spotkania się wielkiej trójki wypowiedział pogląd, że potrzeba taka obecnie nie istnieje, ponieważ sprawy ważne powinny być rozstrzygane nie przez trzy mocarstwa, jak to było podczas wojny, lecz przez ONZ. Chętnie by jednak gościł w Stanach Zjednoczonych Generalissima Stalina i premiera Attlee.

London, 22.3 (PAP). Nowy ambasador radziecki w Teheranie doręczył premierowi perskiemu list Generalissima Stalina. W związku z tym zbierze się perska rada ministrów.

O przyszły los Zagłębia Ruhry

London, 22.3 (PAP). Rząd amerykański omawia sprawę przyszłości zagłębia Ruhry. Wskazuje się na zbieżność poglądów amerykańskich i angielskich. Rozważana jest koncepcja wyłączenia Zagłębia w odrębną jednostkę administracyjną pod zarządem międzynarodowym, aby w ten sposób wielki potencjał przemysłowy nie mógł być użyty przez militarystów niemieckich.

Dymisja rządu w Bułgarii

Sofia, 22.3. (PAP). Premier bułgarski Gieorgiew zgłosił na ręce regentów dymisję swojego rządu.

W kołach politycznych mówi się o rozszerzeniu podstawy gabinetu przez wprowadzenie 2 członków opozycji, zgodnie z postanowieniami moskiewskimi.

Kryzys gabinetowy w Belgii

London, 22.3 (obsł. wł.) W Belgii kryzys gabinetowy trwa w dalszym ciągu. Po rezygnacji Spaaka, misja tworzenia rządu powierzona została Deshimerowi.

Prawicowe wybory w Grecji

London, 22.3 (obsł. wł.) W Grecji zakończono wystawianie kandydatów na posłów do parlamentu. Partie lewicowe, zgodnie ze swoją deklaracją, kandydatów nie wysunęły.

Anglicy też zacisną pasy

London, 22.3 (obsł. wł.) Do Londynu powraca brytyjski min. wyżywienia sir Ben Smith, z czym łączy możliwość pogorszenia racji żywnościowych w W-Brytani, które i tak są gorsze, niż w czasie wojny

Powrot do kraju jest obowiązkiem

Odezwa rządu brytyjskiego do żołnierzy polskich

Podajemy treść oświadczenia min. Bevina, który w imieniu rządu brytyjskiego zwrócił się do żołnierzy polskich za granicą w następującej odezwie:

„Rząd brytyjski uważa, że obowiązkiem wszystkich członków polskich sił zbrojnych, będących pod dowództwem brytyjskim, którzy mogą to zrobić, jest powrót do ojczyzny bez dalszej zwłoki. Tylko w ten sposób mogą oni służyć Ojczyźnie, w sposób godny jej wielkich tradycji.

Ci, którzy zdając sobie sprawę z obecnej sytuacji, będą mimo to uważali, że muszą pozostać za granicą, zostaną potraktowani tak, jak pozwa-

lają nam na to nasze możliwości, przy należnym uznaniu ich dzielnej służby.

W myśl zapowiedzi Winstona Churchilla, rząd brytyjski we współpracy z innymi rządami udzieli tym ludziom takiej pomocy, jaka będzie leżała w granicach jego możliwości, aby tym, którzy walczyli z nami u naszego boku przez cały czas wojny, zapewnić nowe życie poza granicami Polski, wraz z ich rodzinami.

Jednak rząd brytyjski, po jak najstaranniejszym rozważeniu całego zagadnienia, zmuszony jest zastrzec wyraźnie, że nie może obiecać nic ponadto.

Zamiarem rządu brytyjskiego jest zwolnić z wojska możliwie w jak najkrótszym czasie tych żołnierzy, którzy postanowią nie wracać do Polski.

W imieniu rządu brytyjskiego apeluje do każdego poszczególnego członka polskich sił zbrojnych, by starannie rozważył te dwie alternatywy, które przed nim stoja.

Wierzę głęboko, że przyłaczająca większość postanowi skorzystać z obecnej okazji, zwłaszcza, że nie jestem w stanie gwarantować, że będzie druga podobna okazja powrotu do kraju.

Churchill powraca

London, 22.3 (obsł. wł.) Były premier Winston Churchill wraca na pokładzie „Queen Mary” do Londynu.

Zjazd chłopów-socjalistów

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie obrady Zjazdu Chłopów-Socjalistów.

Program zjazdu przewiduje uroczyste otwarcie z przemówieniem Premiera i referatem politycznym sekretarza gen. CKW PPS Cyrankiewicza. M.in. przewidziany jest referat min. Kaczorowskiego o odbudowie wsi. (SAP)

Plan pięcioletni w ZSRR

Dalsze wzmocnienie obronności kraju

Moskwa, 22.3 (PAP) Obie Izby Parlamentu radzieckiego powzięły jednomyślną uchwałę, zatwierdzającą plan 5-letni na okres 1946—50.

Prasa w artykułach wstępnych wyraża stosunek radzieckiej opinii publicznej do nowego planu 5-letniego uchwalonego przez Radę Najwyższą ZSRR.

„Trud” podkreśla znaczenie współzawodnictwa socjalistycznego dla szybkiej realizacji nowego planu. Pismo stwierdza, że dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu została pierwsza 5 latka wykonana w ciągu 4 lat i 3 miesięcy.

»Krasnaja Zwiezda« pisze: »Partia i rząd czynią wszystko, by nasze siły zbrojne, tak jak dotąd, nie ustępowały pod żadnym względem siłom zbrojnym jakiegokolwiek kraju.

Jednym zasadniczym zadaniem nowego planu 5-letniego jest dalsze wzmocnienie obronności ZSRR i zapewnienie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w najbardziej nowoczesną bron. Naród radziecki chce widzieć swoje siły zbrojne jeszcze bardziej potężnymi, by zabezpieczyć one ojczyznę od niespodzianek i niebezpieczeństw, które mogłyby ją dotknąć.

Hoover przybędzie do Warszawy

London, 22.3 (PAP). B. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, który z ramienia prez. Trumana prowadzi Europe, badając zagadnienia gospodarcze, po podróży do Paryża wkrótce ma przybyć również do Warszawy.

Polsko-radziecka umowa pocztowa

Moskwa, 22.3 (PAP). Wczoraj podpisano tu polsko-radziecką umowę o obrocie pocztowo-telegraficznym.

Umowa dotyczy nie tylko obrotu z listkami Zw. Radzieckiego, ale również normuje polski tranzyt pocztowo-telegraficzny przez radzieckie terytorium okupacyjne w Niemczech.

DLA DOBRA ZIEM ODZYSKANYCH

Uchwały Zachodniego Kongresu Dziennikarzy w Poznaniu

Ostatni Kongres Dziennikarzy w Poznaniu słusznie został określony przez jego organizatorów, jako „roboczy”. Istotnie — suma pracy, którą w ciągu dwóch dni włożono w obrady przede wszystkim komisyjne, była ogromna.

Drugim rysem charakterystycznym Kongresu był fakt, że postawiono całkowicie poza nawias obrad wszelkie zagadnienia materialnego bytu dziennikarzy, poświęcając się wyłącznie sprawom Ziemi Odzyskanych z punktu widzenia ogólnopanstwowych interesów i na tym tle ustalając rolę i zadania prasy.

Niesposób dziś już wyczerpać całego materiału Kongresu. Narazie podajemy część uchwał, które zostały wysunięte przez poszczególne komisje i przyjęte jednogłośnie przez plenum.

Prasa — czynnik kontroli społecznej

Zachodni Kongres Dziennikarzy, obradujący w Poznaniu w dniach 16 i 17 marca 1946 r. stwierdza, że wola Narodu Polskiego powrotu na pradawne Ziemię Piastowskie nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, znalazła swój wyraz w spontanicznym napływie osadników na Ziemię Odzyskaną. Zagospodarowując te ziemie, osadnik polski przywraca im równocześnie polską kulturę duchową.

Pierwszy Zachodni Kongres Dziennikarski stwierdza ogrom dotychczasowych, kilkumiesięcznych osiągnięć zarówno Rządu Jedności Narodowej, jak i całego społeczeństwa. Są one najlepszą odpowiedzią na pewne wypowiedzi zagranicznych polityków, próbujących kwestionować nasze zdolności zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i twałego ich scalenia z systemem gospodarczo-politycznym Państwa Polskiego.

Doceniając w pełnej mierze dotychczasowe wyniki nasze, nie zamykamy oczu na popełnione błędy i niedociągnięcia. W szczególności domagamy się zwiększenia kontroli nad sposobem gospodarowania na Ziemiach Odzyskanych, oraz wciągnięcia całej prasy polskiej do współudziału w kontrolowaniu całokształtu prac na Ziemiach Odzyskanych. Prasa bowiem jest najsilniejszym i najbardziej twórczym czynnikiem organizacji i kontroli społecznej.

W obronie autochtonicznej ludności polskiej

Zważywszy, że współzycie ludności autochtonicznej polskiej na Ziemiach Odzyskanych z ludnością napływową repatriantów i osadników pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia — Zachodni Kongres Dziennikarski uważa za rzecz pilną i niez-

miernie ważną podjęcie planowej akcji społecznej i propagandowej mającej na celu wzajemne poznanie i zbliżenie obu grup ludności.

Tylko fachowcy na stanowiskach odpowiedzialnych

Zważywszy, że ludność autochtoniczna polska na terenie Ziemi Odzyskanych jest przyzwyczajona do obdarzania władzy państwowej dużym zaufaniem — Zachodni Kongres Dziennikarski zwraca się do Rządu Jedności Narodowej i wszystkich partii politycznych, aby na terenach odzyskanych, zamieszkałych przez ludność autochtoniczną polską osłabiły ostrzeżenie partyjnych i dążyły za wszelką cenę do utrzymania wśród tej ludności autorytetu władzy.

W związku z tym Zachodni Kongres Dziennikarzy zwraca się do władz państwowych o kierowanie do administracji publicznej i do wszystkich innych dziedzin życia kulturalnego, samorządowego i gospodarczego dobrych fachowców, o wysokiej wartości moralnej, którzy by doskonałą znajomością spraw i problemów miejscowych mogli zatrzeć ujemne niejednokrotnie wrażenia dotychczasowe. Równocześnie Kongres apeluje o zawieszenie na terenie Ziemi Odzyskanych t. zw. klucza partyjnego.

Reaktywować dawne pisma polskie

Zachodni Kongres Dziennikarzy zwraca się do obywateli: ministra Informacji i Propagandy oraz ministra Ziemi Odzyskanych z apelem, aby zarządzili reaktywowanie tych czasopism polskich, które wychodziły na Ziemiach Odzyskanych przed 1 września 1939 r. Pisma te powinny być zdecydowanie apartyjne i poświęcone zagadnieniom wprowadzenia w polski organizm narodowy, kulturalny i gospodarczy autochtonicznej ludności polskiej.

Za zbrodnie kara śmierci

Wyrok w warszawskim procesie członków NSZ

W procesie NSZ, sąd ogłosił wyrok skazujący 9 oskarżonych na karę śmierci, pozostałych 14-tu na karę więzienia od lat 2-8, o czym pokrótce donieśliśmy poprzednio.

Na karę śmierci skazany został Wolanin, któremu sąd udowodnił m. in., że był szefem PAS-u. Wolanin wydał rozkaz koncentracji band, co w konsekwencji doprowadziło do zbiorowej masakry w Wierzechowinach. Jaroszyńskiemu udowodniono, że był szefem PAS-u okręgu Podlasie. Rozbroił on oddział Wojska Polskiego, brał udział w mordzie na lotnikach radzieckich oraz w akcji wierzechowskiej. Sąd wydał na krwawego „Romana” 3-krotny wyrok śmierci. Na karę śmierci skazany został również szef PAS-u na okręg Lublin — Luszczyński. Karę śmierci otrzymał również oskarżony Zwirek.

Roguski był komendantem powiatowym w Chełmie i następnie komendantem okręgu 17-go. Ze względu na specjalne nastawienie i wybitnie złą wolę oskarżonego, sąd skazał go również na karę śmierci.

Z mniej wybitnych członków NSZ, skazani zostali na karę śmierci: Kartczmarezyk, Szloch, Ulanowski i Szulakowski.

Pozostali oskarżeni skazani zostali

Przegląd prasy

My i Czesi

Podczas, gdy z Jugosławią zawarliśmy pakt przyjazni, oparty na zrozumieniu wspólnych interesów, łączących narody słowiańskie, Czesi nie przyjęli wyciągniętej przez nas ręki do zgody.

Ostatnio w Czechosłowacji prowadzi się kampanię za przyłączeniem do Czech Raciborza, Kłodzka i innych miast polskiego Śląska.

»Głos Ludu« zajmuje w tej sprawie stanowisko wyraźne:

»Głosowne twierdzenia nigdy nie zastąpią dowodów, które w danym wypadku jełnomysłnie świadczą o polskości Kłodzka, Raciborza i Głupczyc. Trudno i darmo... nasi przyjaciele czescy muszą pogodzić się z tą myślą, że przენigdy, pod żadnym warunkiem Polska Demokratyczna nie podejmie dyskusji w tej niewątpliwie sprawie.

Naiwnością z ich strony jest również rachuba na jakikolwiek wpływ w tym kierunku przyszłej konferencji pokojowej. Żadna siła nie może nas zmusić do oddania tego co jest niewątpliwie nasze.

Nie mniejszym błędem ze strony polityków czeskich jest pogląd, któremu niektórzy z nich hołdują, jakoby łączne stawianie sprawy Zaolzia i granic zachodnich mogło ułatwić uzyskanie naszej zgody na przedhandlowanie interesów ludności polskiej Zaolzia.

Jesteśmy mimo wszystko jak najgłębiej przekonani, że wcześniej, lub później — a lepiej wcześniej niż później — odpowiedzialne czynniki Czechosłowacji przekonają się, że znalezienie rozumnego kompromisu w sprawie Zaolzia w drodze bezpośrednich pertraktacji stron zainteresowanych jest możliwe, co więcej jest konieczne ze względu na dobrotę obu państw demokratycznych i przyjazni między narodem polskim i Czechosłowackim.

Wielki wyscig obywatelski

Z akcji Pożyczki Odbudowy laeza sie wszyscy Polacy

Komisarz Generalny Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju dyr. Wiktor Kościński zwrócił się do przedstawicieli prasy, przedstawiając cele i zadania akcji pożyczkowej.

»W akcji POK — powiedział dyr. Kościński — łączą się wszyscy Polacy, niezależnie od przekonań poli-

tycznych. Wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej spychają niejednokrotnie na łamach prasy na plan dalszy sprawę pożyczki. Ale właśnie w konkretnej pracy nad odbudową kraju wyraża się niezłomna wola narodu polskiego do niezależnego, niepodległego bytu.

Akcja przedpłat na subskrypcję konczy się. W najbliższych dniach powstaje Naczelny Komitet PPOK oraz komitety wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne. 15 kwietnia nastąpi otwarcie subskrypcji.

Zadaniem prasy jest informowanie opinii publicznej o każdym etapie tego wielkiego wyscigu obywatelskiego, w jakim łączy się kraj w subskrypcji P. P. O. K. (SAP)

Porządkowanie portów

w Elblagu, Gdyni i Gdansk

W Elblagu uruchomiono już światła wejściowe do portu, oraz oczyszczono dolny odcinek rzeki Elbląg na długości 6 km. Również w portach Hel, Władysławowo, Leba i Postomin nawigacja została ułatwiona dzięki uruchomieniu światła wejściowych.

Wobec zablokowania portu w Gdyni wrakiem zatopionego pancernika »Gneisenau« — ruch statków odbywa się przez wykonane po wojnie wejście północne szerokości 60 metrów, położone naprzeciw portu marynarki wojennej.

Wejście do portu wewnętrznego zwężone jest do 70 metrów przez wrak okrętu »Zahringen«, ponadto leży w basenach portu gdynskiego jeszcze 8 dużych wraków i szereg mniejszych. Prace nad ich podniesieniem są w toku.

W Gdansk wejście do portu zostało oczyszczone, dzięki przyholowaniu do basenu Westerplatte wraku transportowca »Africana«. Pozostałe mniejsze wraki, w ogólnej ilości 28 są umiejscowione wzdłuż nadbrzeży kanału portowego i Leniwki.

Otwarcie mostu kolejowego w Warszawie

W ciągu dni najbliższych nastąpi uroczyste otwarcie odbudowanego mostu kolejowego w Warszawie przy cytadeli. Próba dynamicznej wytrzymałości mostu już się odbyła, przy pełnym obciążeniu lokomotywy, która przeszła po torze odbudowanego mostu z szybkością 35 km na godzinę.

Most został już oddany do użytku.

Mordercy 40.000 ludzi

W Hamburgu rozpoczął się proces przeciw 14 członkom organizacji SS, którzy są oskarżeni o spowodowanie śmierci 40.000 więźniów obozie koncentracyjnym Neu-Gamern.

Na ławie oskarżonych m. in. siedli komendant obozu Max Pau i jego adiutant i dwóch lekarzy. (ZAP)

Dzieła sztuki wracają do Polski

Delegacja polska w Norymberdze do spraw rewindykacji dzieł sztuki zrabowanych w Polsce przez Niemców stwierdziła, że w posiadaniu Goeringa znajdowało się szereg obrazów, pochodzących z Polski. Ostatnio odnaleziony został i przekazany Delegacji cenny obraz Wateau »La femme Polonaise«, pochodzący z Zamku Królewskiego w Warszawie. (PAP)

D Z I E Ń
OLSZTYNA

Pienieznego 22 - tam, gdzie pracuje WKOS

Odwiedzamy Woj. Komitet Opieki Społecznej

Repatrianci jada

Przybył transport repatriantów z Wilenszczyzny (Landwarów) w składzie 42 wagonów.

Przyjechało 388 osób ludności miejskiej i wiejskiej, wioząc żywy inwentarz: 31 koni, 68 krów, 34 świni i 52 owce.

Transport został skierowany do Licbarka.

Sok i mleko dla dzieci

Dzieci do lat 12 otrzymają sok pomarańczowy w ilości 1 kg na kupon Nr. 1 kartki «D» i po 3 pudełka mleka skondensowanego na kup. Nr 2.

Wszystkie instytucje urzędowe i przedsiębiorstwa winny zgłosić do Wydz. Aprow. Zarz. Miejskiego listy imienne dzieci pracowników. Na listy należy nakleić oba żądane kupony.

Przedstawienia teatralne o godz. 19-ej

Od soboty, dnia 23 bm., przedstawienia wieczorowe w teatrze im. St. Jaracza rozpoczynają się będą o godzinie 19.

W dniu jutrzejszym teatr wystawia znakomitą komedię muzyczną «Moja siostra i ja» w reprezentacyjnej obsadzie.

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18,30 sztuka T. Perkitnego «Droga do źródeł».

Kino „Polonia”

Film prod. ang. „Było ich dziewięciu».

Kino „Mazur”

Film prod. rad. „Muzyka i miłość».

Wysłannik naszego pisma odwiedza niedawno zorganizowany Wojew. Komitet Opieki Społecznej t. zw. w popularnym skrócie WKOS (Pienieznego 22) w godzinach jego intensywnej pracy.

Kuchnia przygotowuje około 100 obiadów. Urzędnicy przyjmują i kwalifikują podania o zasiłki. Gdzieindziej sortują (coż to za ciężka praca) ubrania, otrzymane z UNRRA, które już w przyszłym tygodniu będą rozdawane repatriantom.

W biurze ścisk. Na schodach jacyś młodzieńcy — zapewne zdemobilizowani żołnierze — piszą podania o pomoc. W jednym z pokoiów urzęduje Komitet ogródków działkowych, który właśnie dziś popołudniu ma odbyć posiedzenie plenarne.

Koordynuje całą robotę i wgląda w każdy szczegół dyrektor dr. Golczewski. Korzystamy ze sposobności i uzyskujemy od uprzejmego dr. Golczewskiego garść informacji o pracy obecnej WKOS-u i o zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

— Praca w dziedzinie opieki społecznej prócz fachowości i rozwagi winna mieć jeszcze jeden czynnik podstawowy — dużo serca dla tej biedy i nędzy ludzkiej, z którą stykamy się co chwila u siebie w biurze.

— To jest zasada, od której odstąpić nie wolno; wszystkie nakazy moralne i ustalone pojęcia etyczne znajdują tu swój wyraz.

— Karmi się głodnego, przyodziewa się nagiego — daje się zasiłek istotnie potrzebującemu.

Istotnie — nie widzimy tu ani suchych, odmierzonych słów „filantropa z urzędu”, ani cłkwej (a jakże nieznośnej i przykrej) „dobroliwości” rozmaitych pań i panów — dobro-

czyńców z nieprawdziwego zdarzenia.

Kuchnia wydała w dniu wczorajszym 72 bezpłatne obiady — dziś jest nastawiona na większą ich ilość. Ci co zapłacić mogą — dostają obiad po 5 zł. Z tych obiadów bez żadnych formalności może korzystać każdy Wczoraj takich właśnie obiadów wydano 40.

W przeciągu ostatnich kilku dni wydano zasiłków pieniężnych na b. poważną sumę.

Zarząd WKOS-u zajęty jest obecnie przeprowadzeniem szeregu prac, związanych z przejmowaniem kilku instytucji charytatywnych oraz uruchomieniem nowych placówek swojej działalności.

W Olsztynie powstaje więc stacja opieki nad matką karmiącą i dzieckiem. Czynione są starania o przydział niezbędnych artykułów odżywczych; mleka sproszkowanego cukru, mąki i t. p. Ponadto WKOS zaapeluje do Komisji Likwidacyjnej T.Z.P. o przydział odpowiedniego umeblowania.

Kuria biskupia w Olsztynie prze-

kazała ostatnio nieruchomości w Licbarku. Ma tam powstać dom dla niezamożnych chłopców do lat 18 i stacja opieki nad matką i dzieckiem.

Mają powstać również trzy domy starców: w Olsztynie, Licbarku i Biskupcu.

Komitet przejmując od P. C. H. szpital w Reszlu i prewentorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, w Ządzborku. Ponadto ma powstać szpital dla gruźlików w Olsztynie, obliczony na 300 łóżek.

Komitet posiada również gospodarstwo pomocnicze w Linowie o obszarze 55 ha.

Sprawa kolonii i półkolonii letnich jest już na warsztacie. Projekt przewiduje zorganizowanie półkolonii w każdej gminie i 3 kolonii na terenie całego województwa.

Jak widzimy praca WKOS-u zatacza coraz szersze koła, a zamierzenia są stopniowo realizowane.

Jednak samo społeczeństwo musi również przychodzić biedzie z pomocą. Ofiarość publiczna nie może ustawać.

J. W.

Piekarnie i sklepy „Spolem”

przechodzą do spółdzielni spóżywców

Spółdzielczość na naszym terenie z początkowego stadium organizacji przechodzi w okres pracy planowej.

Wpłynęły na to w dużej mierze pozytywne osiągnięcia w dążeniach do zjednoczenia ruchu spółdzielczego w Polsce, czego wynikiem jest ścisła współpraca między Zw. Gospodarczym R. P. «Spolem», który jest trzonem naszej spółdzielczości, a takimi jej gałęziami, jak Samopomoc

Chłopska, spółdzielnie rolniczo-handlowe i spółdzielnie spóżywców

Dzięki nawiązaniu tej współpracy można już dziś zakreślić pole działania dla poszczególnych gałęzi spółdzielczych.

Dotychczas cały ciężar wymiany gospodarczej spoczywał niemal wyłącznie na «Spolem», którego działalność z konieczności przekraczała często własne zadania i sięgała głęboko w zakres działalności spółdzielni rolniczych i spółdz. spóżywców.

Mimo tak szerokiego zakresu pracy Zw. Gospodarczy «Spolem» w najbliższym okresie organizowania życia gospodarczego na tym terenie pokonał wiele trudności i w działalności swojej naogół dobrze zdał egzamin.

Obecnie następuje racjonalny podział pracy między poszczególne gałęzie spółdzielczości. Do dn. 1 lipca br. «Spolem» przekazało spółdzielniom spóżywców wszystkie swoje piekarnie i sklepy detaliczne. Tam, gdzie takich spółdzielni dotychczas nie ma, będą zorganizowane.

Ze względu na brak sił fachowych w spółdzielczości, placówki «Spolem» przechodzą do spółdzielni spóżywców wraz z personelem.

Również z dniem 1 lipca powiatowe placówki «Spolem» przekazały spółdzielniom rolniczo-handlowym wszelką działalność, dotyczącą obrotu zbożem. I tu również część personelu «Spolem», zatrudniona w dziale zbożowym, przejdzie do spółdzielni rolniczo-handlowych, aby nie zmniejszyć wydajności pracy w tej dziedzinie.

Należy się spodziewać, że racjonalny podział zakresu działalności poszczególnych gałęzi spółdzielczych usprawni pracę i przyczyni się do uunormowania życia gospodarczego w naszym województwie. (s)

Twoja gazeta to
„Wiadomości Mazurskie”
Czytaj je i popieraj

To nie buty UNRRA - to dekoracje

Przed sobotnią premiera w Teatrze im. Jaracza

Po paryskim sklepie z obuwiem chodzi właściciel imiępan Hipolit Obuuien, wcielony w Jana Kurnakowicza.

Pytamy — co się dzieje, bowiem w pierwszej chwili wydaje się, że to może szkodliwa UNRRA, znając zamiłowanie aktorskie do pięknego obuwia, nadesłała przyzwoity transport specjalnie dla naszych miłych artystów.

Nie — to tylko („niestety” wzdycha ktoś obok) dekoracja drugiego aktu komedii muzycznej «Moja siostra i ja», której premierę ujrzymy jutro w teatrze olsztyńskim.

Przemily nasz rozmówca, utalentowany artysta J. Kurnakowicz, powiada.

Wznowienie czynności pocztowych

Wszystkie placówki pocztowe załatwiają inkaso wierzytelności na podstawie dokumentów wierzytelnościowych (weksli) oraz inkaso drobnych należności (z tytułu rat, opłat, składek członkowskich i t. p.) na podstawie druku „zlecenie inkasowe”, który można nabyć w każdej placówce pocztowej.

Na niewykupione weksle, na życzenie nadawcy, poczta sporządza protest wekslowy.

— Jest wiosna. Należy ludziom w naszych pięknych, ale ciężkich czasach umilać życie — to też gram znowu wesolą rolę w wesolej sztuce. Ale do dwu razy sztuka — śmieje się Kurnakowicz.

Zapewne więc wkrótce ujrzymy znakomitego artystę w jednej z tych wielkich ról, które są tak liczne i tak bardzo znane w repertuarze ulubienca Olsztyna.

Za chwilę słyszymy hałas — coś się nie spodobało, reżyserowi Młodnickiemu — wybiega szybko ze „sklepu z obuwiem” z okrzykiem:

— Dawac Norymbergę — spuścić sądową — szybko, szybko!

Stoi w zdumieniu — co ma historyczna już sala trybunału międzynarodowego do sztuki w Olsztynie?

Wyprowadza nas z tego zdumienia niezastąpiona „siła muzyczna” teatru Wanda Stanisławska-Lothe, która podśpiewując jedną z przewodnich melodyjek sztuki, „To ta pierwsza miłość...” nadchodzi właśnie z głębi kulis.

Jak się okazuje, sztuka Verneulle'a i Berra posiada dwa akty oraz prolog i epilog, które dzieją się na sali sądowej.

Gdy trzeba dać dekorację prologu, rozlega się zgodny chór:

— „Dawać Norymbergę...”

Artyści, jak widzimy, lubią aktualność — no i dobry humor.

Wiesław Makojnik stworzył wnętrze sali sądowej bardzo po nysłowo, chociaż jesteśmy przekonani, że ten artysta — człowiek gołębiego serca salę taką zna chyba tylko z wyobraźni.

Toalety pań... — tego się nie da opisać, trzeba je widzieć, koniecznie widzieć. Poematów tych nie potrafimy ująć w szeregi suchych prozajicznych słów.

Piękne popisowe role mają E. Snieżko-Szafnaglowa i Z. Młodnicka, zaś dyrektor Wolicki wziął rozbrat z sukienką duchowną i gra rolę całkowicie świecką.

Słyszymy dokoła dużo śpiewu. — Reżyser Młodnicki mówi, „że jest tego dwa razy więcej, niż w „Całym dniu bez kłamstwa”.

Za chwilę rozpoczyna się proba. Makojnik już „urzęduje” wśród płócien dekoracji. Kurnakowicz wydostraje z kieszeni skrypt swojej roli, równocześnie ktoś instaluje napis reklamowy sklepu pana Obuuien (polski adaptator Hemar „polszczył” nazwiska bohaterów sztuki).

Będziemy jednak dyskretni — nie przeszkadzajmy im — aż do soboty... J. W.

Przed Zlotem Młodzieży w Szczecinie

Kluby olsztynskie w obliczu letniego sezonu

Jutro w sobotę, o godz. 18, w świetlicy „Społem” przy ul. Pieniężnego 18 (w podwórzu) odbędzie się zebranie Woj. Kom. Sport. w obecności przedstawicieli poszczególnych klubów sportowych, związków i organizacji młodzieżowych.

Tematem obrad będzie udział ziem warmijsko-mazurskiej w ogólnopolskim zlocie młodzieży w Szczecinie.

W odpowiedzi na pismo szczecińskiego Komitetu Organizac. Zlotu, Woj. Kom. Sport. zapowiedział wystąpienie reprezentacji okręgu w lekkoatletyce, piłce nożnej i grach sporto-

wych, w skład której wejdą najlepsi zawodnicy miasta i woj. Olsztynskiego.

Na zebraniu omówiony będzie również plan pracy w nadchodzącym sezonie w związku z utworzeniem delegatury PÜWF i PW i rozszerzeniem działalności tego urzędu na teren naszego województwa. T. A.

„Zryw” obraduje

Ostatnio odbyło się Walne Zebranie członków K. S. „Zryw” w Olsztynie.

Zgromadzeni wyrazili wotum zaufania zarządowi klubu, który czuwa nad pozyskaniem sprzętu piłkarskiego

i lekkoatletycznego w obliczu zbliżającego się sezonu.

K. S. „Zryw” kompletuje drużyny piłkarską, która weźmie udział w rozgrywkach wiosennych o mistrzostwo A klasy, poza tym czynione są przygotowania do wystawienia zespołu biegaczy na Zlot Młodzieży w Szczecinie, na Mistrzostwa ZWM w Poznaniu oraz na Bieg Narodowy 3-go Maja w Warszawie.

Treningi „Społem”

K. S. „Społem” zawiadamia swych członków, że jutro w sobotę przeprowadzony będzie trening i zaprawa zimowa sekcji lekkoatletycznej, piłkarskiej i gier sportowych.

Począwszy od soboty, 23 bm, treningi w hali odbywać się będą systematycznie. Zawodnicy powinni zabierać ze sobą dresy i pantofle

Odjazd do hali sprzed gmachu „Społem” o godz. 14.

Migawki

FRASZKI

Mała Orkiestra

Olsztyn ma Małą Orkiestrę i dobrze, że jest mała. Im więcej trąb do niej dodać, tym gorzej będzie grała.

Wiadomo — stolica

Jeszcze jest szaber, ruiny, drożyzna, jeszcze nie wszystkie ochrzczone ulice, lecz dobrze się stało, każdy to przyzna, że ruch regulują w warmijskiej stolicy.

„Nowe” filmy

„Słaba pleć” — ta kinofikacja. Nie pomoże i „Znachora” biedaczce, choć „Było dziewięciu ich” nawet, uikt po niej z nich nie zapłacze.

Nagroda

Piszę i piszę fraszki, migawki, każdą-m satyrę własnym potem oblał. Powiedźcie, kiedyż otrzymam rodacy, dwupokojową nagrodę Robla. Dzik

Radiofonizacja i kinofikacja

w Polsce w świetle cyfr

W Wiadomościach Statystycznych za r. 1945 ogłoszono dane, charakteryzujące stan i postępy radiofonii i kinofikacji.

Upracowania te zawierają na razie tylko informacje podstawowe.

Obecna liczba rozgłośni prawie dorównuje przedwojennej.

Jest ich 9, wobec 11 w roku 1939, jednak ustępują one na razie przedwojennym pod względem mocy. Liczba radioabonentów szybko wzrasta: w dniu 1 października roku ub. było ich 88 tys., na dzień 1 stycznia rb. — 168 tys., a na dzień 1 lutego już 207 000. W r. 1939 zarejestrowano ponad milion abonentów.

Obecnie dominują odbiorniki lampowe, jest ich 89 proc. Charakterystycznym dla okresu powojennego jest zanikanie detektorów — jest ich

mniej, niż 8 proc., gdy w roku 1938 stanowiły one prawie 40 proc.

Tablice dotyczące kinofikacji wskazują na szybki wzrost liczby kin. W dniu 1 sierpnia r. ub. było stałych kin 258, w dniu 1 listopada — 365, a w dniu 1 stycznia br. — 404 kina (wszystkie dzwiękowe). Stanowi to zaledwie połowę stanu przedwojennego (807 kin), jednak liczba miejsc w kinach wynosi 171 tys., tj. 60 proc. przedwojennej.

Kinofikacja poszczególnych regionów kraju jest niejednolita; np. katowicki okręg kinofikacji reprezentuje ponad 35 tys. miejsc, a okręg warszawski, łącznie z Warszawą, niewiele ponad 2 tys.

Dane cyfrowe nie obejmują akcji kin objazdowych.

Swiadczenia rzeczowe z jezior

Czy nie za wielkie obciążenie dla rybaków

W dniu wczorajszym odbyło się w Wojew. Wydziale Aprowizacji i Handlu pod przewodnictwem nac. ob. Cmeli zebranie w sprawie wyznaczenia świadczeń rzeczowych z jezior i gospodarstw rybnych.

W zebraniu wzięli udział: nac. Wydz. Rybackiego inż. Dąbrowski, przedstawiciele Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej i Spółdzielni „Las”, reprezentant Dyrekcji Lasów, referent działu świadczeń rzeczowych Wydz. Aprow. i Handlu oraz kierownik oddziału obrotu produktami zwierzęcymi.

Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono że wobec tego, że jeziora są już należycie obsadzone, należy wprowadzić w życie istniejące zarządzenia Min. Aprow. i Handlu, mające

na celu polepszenie stanu zaoprowadzenia ludności.

Ustalono też, że normą świadczeń rzeczowych na naszym terenie ma być 10 kg ryby z hektara.

Norma ta wydaje się zbyt wygórowana ze względu na ogromne zniszczenia wojenne w gospodarstwie rybnym na naszych terenach i konieczności zainwestowania poważnych wkładów.

Wydaje się, że raczej słuszne były głosy, zalecające normę 8 kg. Zresztą do sprawy tej powrócimy jeszcze w dniach najbliższych.

15 mil. tomów książek utraciła Polska podczas wojny

W Katowicach odbyło się zebranie reaktywowanego Związku Bibliotekarzy Polskich.

Nowe samoloty osobowe „Lotu”

W Warszawie, na lotnisku Okęcie wylądowało 7 samolotów amerykańskich. Samoloty te dostarczone zostały jako pierwsza partia z zakupionych przez P.L.L. „Lot” z demobilu amerykańskiego. Załogi przybyłych samolotów pod dowództwem płk. Maurice Gläsera powitane zostały przez przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i P.L.L. „Lot”.

Zakupione samoloty należą do typu «Dacota» i używane były w czasie wojny jako samoloty bojowe. Każdy z nich może pomieścić 24 pasażerów wraz z bagażem. Szybkość ich dochodzi do 400 km. na godzinę.

Straty bibliotek polskich z okresu wojny wyniosła 15 milionów tomów, tak, że obecnie przy wzrastającym zapotrzebowaniu u książek i wzroście czytelnictwa biblioteki polskie dysponują zaledwie 6 milionami książek.

W związku z tym na pierwszy plan wysuwa się konieczność scentralizowania bibliotek naukowych w najważniejszych ośrodkach i przygotowania wykwalifikowanego personelu dla konserwacji książek oraz zabezpieczenia szeregu księgozbiorów.

Na Ziemiach Odzyskanych znajduje się ponad 3,5 miliona tomów, które zostaną rozsegregowane i po wyłączeniu dużej ilości bezwartościowych książek, zasila biblioteki już zorganizowane. Ponadto wysunięto sprawę zabezpieczenia około 1,5 miliona tomów z bibliotek podworskich i pałacowych.

Ogłoszenie

Wojewódzki Urząd Ziemski w Olsztynie ul. Partyzantów (Dworcowa) 73, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wjazdu do garaży przy ul. Kopernika 44.

Kosztorys (ślepy) wraz z projektem można oglądać w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w godzinach od 8-ej do 10-ej w pokoju Oddziału Gospodarczego — parter.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem cen jednostkowych w/g kosztorysu i cen ogólnych, należy składać do Woj. Urz. Ziemskiego najpóźniej do dnia 26 marca b. r. godz. 11-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wojewódzki Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorstwa bez względu na cenę, lub uznania, że przetarg nie dał wyniku. (332-4)

OGLOSZENIA

DROBNE

UNIEWAZNIAM skradziony dowód osobisty wydany w czerwcu 1945 roku przez Zarząd gminy Halin pow. Lipń, kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Ciechanów w 1945 r., kartę rowerową wydaną w Krasnoszłcu pow. Maków w 1945 r. oraz zaświadczenie na przewóz towarów wydany w marcu 1946 r. przez Zarząd gminy Lubomin pow. Liebark na nazwisko Picrkowski Stefan urodz. 20. II. 1922 r. (3-n)

UNIEWAZNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez władze niemieckie w Strzałkowie w 1942 r. na nazwisko Romiszówna Helena urodz. 4. IX. 1926 r. w Janowie pow. Września. (367)

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację służbową wydaną dn. 25. II. 45 r. przez Dyr. Okręg Kolei Państw. w Olsztynie Nr. 1-003 na nazwisko Markuszewska Aleksandra żona Jana (kancelisty). (366)

UNIEWAZNIAM skradzione: dowód osobisty wydany przez gminę Zarebie Kościelne pow. Ostrow Mazowiecki, kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Ostrow Mazowiecki, kartę przesiedleńczą, wydaną przez Starostwo Ostrow Mazowiecki na nazwisko Brzózka Stanisław urodz. 30. V. 1919 w Dąbrowie pow. Ostrow Mazowiecki. (369)

12 — 14 — IV

TRZYMANA STRAZ NAD ODRA

OGOLNOPOLSKI ZLOT MLODZIEZY W SZCZECINIE

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 8 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.